

BR.0012.2.3.2021

BR.0012.3.3.2021

Protokół Nr 28/2021 Komisji Finansów
Protokół Nr 35/2021 Komisji Infrastruktury

ze wspólnego posiedzenia, które odbyło się w dniu: 22 lutego 2021 roku
w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6 – zdalny tryb obradowania.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.40.

W posiedzeniu uczestniczyło 11 radnych członków Komisji, w trybie zdalnym w posiedzeniu udział brało 8 radnych.

W posiedzeniu uczestniczył dyrektor Zakładu Obsługi Urzędu Miejskiego w Koninie Michał Skorupka.

W trybie zdalnym w komisji udział wzięli: Piotr Korytkowski – Prezydent Miasta Konina, Paweł Adamów - Zastępca Prezydenta Miasta, Ryszard Pilarski – zastępca Skarbnika Miasta, Karolina Minta - zastępca kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej, Tadeusz Jakubek - kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, Urszula Małek - dyrektor techniczny PWiK, radni: Urszula Maciaszek, Jacek Kubiak, radca prawny – Radosław Szatkowski.

Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Tematyka posiedzenia:

- 1. Komisja Finansów – analiza kosztowa funkcjonowania Zakładu Obsługi Urzędu Miejskiego w Koninie:**
- rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie likwidacji jednostki budżetowej pod nazwą Zakład Obsługi Urzędu Miejskiego w Koninie (druk nr 522).
- 2. Rozpatrzenie i zaopiniowanie pozostałych materiałów na XXXVII sesję RMK.**
- 3. Komisja Infrastruktury - zajęcie stanowiska/wypracowanie opinii na temat „Budowy nowej linii kolejowej Turek – Konin”.**

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczył przewodniczący Komisji Finansów radny Marek Cieślak.

Przewodniczący powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

1. Analiza kosztowa funkcjonowania Zakładu Obsługi Urzędu Miejskiego w Koninie: - rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie likwidacji jednostki budżetowej pod nazwą Zakład Obsługi Urzędu Miejskiego w Koninie (druk nr 522).

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „Przejdziemy na początku do punkt zatwierdzonego w planie pracy Komisji Finansów - analiza kosztowa funkcjonowania Zakładu Obsługi Urzędu Miejskiego w Koninie. Zgrywa się to z punktem jaki jest zaproponowany w porządku obrad najbliższej sesji, a mianowicie - likwidacja jednostki budżetowej pod nazwą Zakład Obsługi Urzędu Miejskiego w Koninie.

Proponuję od rozpoczęcia właśnie tym tematem, tym bardziej, że ten punkt przedstawi nam i przeanalizuje pan prezydent Piotr Korytkowski. Temat jest bardzo poważny, likwidacja i analiza działalności tego zakładu budżetowego, w którym pracuje 67 osób, wymaga analizy i poważnego podejścia do sprawy. Dziękuję panu prezydentowi Korytkowskiej, że podjął się tego tematu, gdyż jest on bardzo ważny. Przedstawi nam wszelkie aspekty, nie tylko kosztowe, bo one są bardzo istotne, gdyż jak widzimy działalność pana prezydenta jest na tyle konsekwentna, że rozpoczął od działań z dziedziny oświaty, gdzie te wydatki są ogromne, zostały one podjęte. Pan prezydent podjął działania w strukturach Urzędu Miejskiego. Przyszedł temat w tej chwili, który będziemy omawiać, właśnie między innymi celowość funkcjonowania takiego podmiotu jakim jest Zakład Obsługi Urzędu Miejskiego w Koninie.

Poproszę pana prezydenta Piotra Korytkowskiego aby członkom Komisji Finansów i Komisji Infrastruktury przedstawił założenia, ten element kosztowy, ale przede wszystkim jak dalej potoczą się losy zakładu i przede wszystkim struktura zatrudnienia w nowym podmiocie jaki proponuje pan prezydent, który będzie funkcjonował w nowych realiach.”

Prezydent Miasta Konina Piotr KORYTKOWSKI powiedział, cytując: „Szanowni Państwo radni, tak jak powiedział pan przewodniczący Marek Cieślak, podejmujemy wyzwania związane z racjonalizacją kosztów, ale i też racjonalizacją struktury zatrudnienia w naszym urzędzie, ale nie tylko w urzędzie, w jednostkach organizacyjnych naszego miasta. Taką jednostką organizacyjną właśnie jest Zakład Obsługi Urzędu Miejskiego, który został powołany Uchwałą Nr 601 z dnia 24 lutego 2010 roku, czyli jest to jednostka organizacyjna, która już 11 lat działa w Koninie.

Proszę Państwa na samym początku, ci radni którzy byli radnymi wówczas, pamiętają jaka była dyskusja na temat tego, czy rzeczywiście jest zasadne powoływanie odrębnej jednostki organizacyjnej, bo przypomnę wcześniej zakład obsługi było to

gospodarstwo pomocnicze. W każdym bądź razie Rada Miasta podjęła uchwałę i przez 11 lat zakład obsługi nam wszystkim urzędnikom, ale i też w Miastu służył.

Przypomnę Państwu, bo w materiałach sesyjnych otrzymaliście Państwo w uzasadnieniu taką informację na temat zakładu obsługi, zostało tam zamieszczone uzasadnienie, które jak gdyby argumentuje te wszystkie rzeczy, które są, które przemawiają za tym aby zlikwidować zakład obsługi.

Ja Państwu naszkicuję mniej więcej stan faktyczny jaki w tej chwili jest, jeżeli chodzi o zatrudnieniu. Budżet w ogóle zakładu obsługi, który roczne jest uchwalany przez Państwa, przypomnę 7 milionów 200 tysięcy, aktualnie w zakładzie obsługi zatrudnionych jest 67 osób i tak: w takiej szeroko rozumianej administracji jest zatrudnionych 18 osób, a mianowicie dyrektor, 2 osoby w kadrach, 6 osób w księgowości, 2 dwie osoby w magazynie, zaopatrzeniem zajmuje się jedna osoba, zamówieniami publicznymi zajmuje się jedna osoba. Sensu stricte taka administracja typowa, czyli urzędnicy w zakładzie obsługi to 5 osób, mamy także dwóch kierowców. Natomiast jeżeli chodzi o obsługę, jest to 47 osób, a mianowicie: 9 rzemieślników, 7 portierów i aż 31 sprzątaczek.

Proszę Państwa utrzymywanie tak rozbudowanego zakładu obsługi, biorąc pod uwagę, że podejmujemy działania związane z oszczędnościami, które mają wyprowadzić nasze miasto na prostą, w tym względzie pokazuje, że zakład obsługi z takim zatrudnieniem, z taką ilością osób zatrudnionych, ale i też pewnymi zadaniami, które realizowane są przez zakład obsługi, a mianowicie na przykład sprzątanie, nie może już dalej istnieć.

Dlatego proponuję Państwu, bo przecież to Państwo będziecie podejmowali uchwałę dotyczącą likwidacji zakładu obsługi, a potem podejmiemy kolejne działania związane z przejmowaniem zadań, które realizuje zakład obsługi, wszystko to zmierza do tego, aby doprowadzić do racjonalizacji kosztów, ale i też optymalizacji zatrudnienia.

Proszę Państwa projekt uchwały, który Państwo otrzymaliście, zakłada konsultacje również ze środowiskami szeroko rozumianym społecznymi, dlatego też zwróciliśmy się do organizacji związkowych, między innymi odpowiedziały nam do 19 lutego - Forum Związków Zawodowych i NSZZ Solidarność. Forum Związków Zawodowych nie wniosło żadnych uwag do proponowanego projektu uchwały, NSZZ Solidarność wniosła pewne uwagi, troszcząc się oczywiście o losy pracowników, którzy ewentualnie będą tracili pracę.

Proszę Państwa proponuję rozpoczęcie procesu likwidacji zakładu obsługi, który będzie trwał do 30 czerwca 2021 roku. Po uchwaleniu uchwały, którą Państwu przedstawiam, powołany zostanie likwidator Zakładu Obsługi Urzędu Miejskiego, który

swoje czynności zakończyć 30 czerwca, tak aby od 1 lipca zakład przestał istnieć, natomiast jego zadania, które muszą pozostać w urzędzie, które za chwilę przedstawię, realizowały poszczególne wydziały, które istnieją już, bądź też wydział, który zostanie utworzony.

Chciałbym Państwa poinformować, że trwa już, biorąc pod uwagę, że jest to dosyć długi czas, trwa inwentaryzacja, gdyż likwidacja jednostki organizacyjnej musi być poprzedzona inwentaryzacją. Ona już trwa od blisko miesiąca, tak aby proces ten również zakończył się w przewidywanym przez mnie terminie.

Proszę Państwa chciałem jeszcze powiedzieć o tym, że cały ten proces, który się już rozpoczął, konsultowany również był ze Starostą Konińskim, ze względu na to, że budynek przy ulicy Sztarka, tam gdzie nasz urząd dzieli pospołu z powiatem budynek, gdzie umiejscowione są wydziały odpowiadające za geodezję i kartografię, i gdzie miasto, czy też powiat partycypują w kosztach związanych z utrzymaniem tego budynku. Musieliśmy również porozmawiać z panem starostą, aby dojść do konsensusu związanego z dalszym działaniem tego budynku i wzajemnych relacji, które ustaną z zakładem obsługi i będą kontynuowane z urzędem miejskim. Konsultowaliśmy się również z dyrektorem Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej oraz Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego, bo te biura również są zlokalizowane przy ulicy Sztarka i tam przedstawiliśmy formułę partycypacji w kosztach utrzymania tego budynku.

Odbyłem również spotkania z paniami sprzątającymi, były to trzy spotkania, na których rozmawialiśmy o ich sytuacji, przedstawiliśmy paniom różne możliwości związane z zastosowaniem klauzul społecznych w organizowanym przetargu na outsourcing, czyli na sprząatanie, jak i też zachęcaliśmy do tego, aby zawiązały panie spółdzielnię socjalną.

Przedstawię Państwu radnym informacje o skutkach likwidacji zakładu obsługi w takim ujęciu osobowym, bez wchodzenia w szczegóły, ale i też zadaniowe. Oczywiście przy zachowaniu wszelkich czynników społecznych, takich jak wygaszenie umów terminowych, redukcja etatów związanych z nabyciem przez pracowników uprawnień emerytalnych, kontynuowaniu również umów z osobami, którym wygaśnie umowa o pracę w ciągu jednego roku od likwidacji zakładu obsługi, jak i też tych osób, które nabywają uprawnienia emerytalne. Aktualnie zatrudnionych jest w zakładzie obsługi 31 sprzątaczek na 18 etatach, część osób jest zatrudnionych na połowie, na $\frac{3}{4}$ etatu, daje to 18 etatów. Przy przewidywanym naszym rozwiązaniu dla pań sprzątaczek: 6 osób przejdzie na emeryturę spośród 31 pań. Ja mam nadzieję, że z uwagi na liczbę budynków administracyjnych urzędu, jest ich aż 12 lokalizacji, blisko 12 tysięcy metrów kwadratowych do posprzątania, większość z tych pań znajdzie

mimo wszystko zatrudnienie przy zastosowaniu właśnie delegowania tego zadania na zewnątrz i panie znajdą zatrudnienie u oferenta, który wygra organizowany przez urząd niebawem przetarg. Idealnie byłoby żeby wszystkie 25 pań, które zostaną, takowe zatrudnienie uzyskały. Jednak biorąc pod uwagę, że jest to przetarg, nie wiem czy będzie rzeczywiście to możliwe żeby taką preferencję w organizowanym przetargu, będziemy taką klauzulę umiejscawiali, aby w pierwszej kolejności te osoby, które będą traciły pracę w zakładzie obsługi były zatrudnione przez oferenta.

Pozostałe 36 osób, poza paniami sprzedającymi, to obliczam że: 6 osób przejdzie na emeryturę, w tym 2 osoby z administracji, 1 osoba we wrześniu bieżącego roku, 3 portierów i rzemieślnik we wrześniu tego roku, 5 osób jest zatrudnionych na umowach na czas określony, więc te umowy wygasną, są to 3 osoby z administracji, kierowca i rzemieślnik, 4 osoby zostaną zwolnione, są to pracownicy administracji, 3 osoby ze stażem pracy w zakładzie obsługi do 2 lat, 1 osoba stażem pracy w zakładzie obsługi 17 lat, ale dodam, że jest to jedna z dwóch osób zajmujących się materiałami biurowymi i środkami czystości, powielaniem, czy też bindowaniem, natomiast staż pracy drugiej osoby to ponad 30 lat, więc zatrudniona będzie osoba z dłuższym stażem pracy. 3 osoby z administracji, a konkretnie z księgowości, tutaj mamy staże 32, 30 i 28 lat, otrzymają propozycję przeniesienia na nowych warunkach płacy i pracy, z przeniesieniem tych zadań zakładu do urzędu, oczywiście jeżeli przyjmą te warunki będą pracownikami Wydziału Księgowości. Przy czym zaznaczyć chciałbym, że jest to bez zwiększania ilości etatów w samym Wydziale Księgowości z uwagi na to, że jedna osoba już odeszła z urzędu i trzymamy tutaj wakat, a 2 osoby przejdą na emeryturę w 2021 roku w lipcu. Muszę tutaj zaznaczyć, że w Wydziale Księgowości zostało zwiększone zatrudnienie z uwagi na to, że prowadzimy już jako urząd kasę, która jest w Urzędzie Miejskim, to nie jest już etat, który obsługiwany jest przez bank, w którym mamy rachunki.

Proszę Państwa kierowca przejdzie na cały etat do Biura Prezydenta, aktualnie jest tutaj też pół etatu. Zadania zakładu związane z administrowaniem budynkami użytkowymi i kadrami przeniesione będą do Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i do Wydziału Organizacyjnego i chcę tutaj podkreślić, że te zadania będą bez wsparcia osobowego, czyli nikt nie przejdzie z tymi zadaniami z zakładu obsługi, ani też nie będziemy zwiększać zatrudnienia w tych wydziałach, po prostu same zadania zostaną rozdzielone pośród pracowników tychże wydziałów.

Natomiast w Urzędzie Miejskim przewiduję uruchomienie wydziału, tutaj tak wstępnie nazywamy, będzie to wydział administracyjno-gospodarczy, który docelowo ma liczyć 15 osób, docelowo w pierwszym okresie. Może później będą jeszcze inne redukcje, związane chociażby z kwestią założenia alarmów czy monitoringu, gdyż nasze budynki budzą wiele do życzenia w tym względzie. I tak dojście do tych 15 osób to będzie

wyglądało w ten sposób, że na samym początku będzie ich 19 zatrudnionych przez blisko 3 miesiące tak będzie, potem odejdzie kilka osób poprzez wygaszanie określonych umów w związku z nabyciem uprawnień emerytalnych, o czym już Państwu mówiłem. Tak że będziemy mieli docelowo 15 osób, początkowo 19 przez kilka miesięcy. Proponowany skład nowego wydziału administracyjno-gospodarczego, tak już go nazwijmy, to będą 4 osoby administracji, a mianowicie kierownik, osoba odpowiedzialna za budynki administracyjne, osoba odpowiedzialna za magazyn i zaopatrzenie, osoba odpowiedzialna za zamówienia publiczne do 130 000 zł oraz finanse wydziału i tym podobne administracyjne prace. Natomiast większa część tego wydziału to będą rzemieślnicy, pracownicy obsługi tak można powiedzieć, w tym rzemieślnicy i portierzy, dla których zakres czynności będzie taki wielozadaniowy i związany z tymi pracami, które wykonują pracownicy aktualnie, czyli pracę rzemieślników, portierów, obsługa sali sesyjnej, obsługa samochodów i tym podobne. Jak wyglądają sprawy związane z kosztami. Tak jak na samym początku powiedziałem, budżet zakładu to 7 milionów 200 milionów zł, przy czym połowa tej kwoty są to koszty związane z zatrudnieniem pracowników, czyli połowa to jest 3 miliony 600 tysięcy zł. Biorąc pod uwagę, że ten proces likwidacji zakładu obsługi będzie w połowie roku, biorąc pod uwagę, że proces likwidacji, dochodzenia do takiego zatrudnienia, które sobie ustaliliśmy będzie rozciągnięty w ciągu najbliższego roku, tak że trudno oszacować realną oszczędność związaną z likwidacją zakładu obsługi. Ale chociażby ze względu na przykład na outsourcing, to tutaj, biorąc pod uwagę, że koszty sprzątnia to rocznie 1 milion 200 tysięcy zł, a przewidujemy, że powierzenie tego zadania na zewnątrz da nam rocznie oszczędności około 400 tysięcy zł. Biorąc pod uwagę również i to, że część osób będzie odchodziła w ciągu roku na emeryturę, myślę, że realnie już w tym roku, biorąc pod uwagę te wszystkie aspekty, o których mówiłem, to w tym roku już zaoszczędzimy na likwidacji tego zakładu 400 tysięcy zł.

Myślę, że biorąc pod uwagę okres czasu ten roczny, czyli za półtora roku, po zakończeniu całego procesu to dopiero na początek 2023 roku będziemy mieli realne pieniądze jakie zaoszczędzimy, będziemy wiedzieli jakie pieniądze zostały zaoszczędzone poprzez likwidację tego zakładu.

Proszę Państwa powiem w ten sposób, tak jak na samym początku było powiedziane, zastanawialiśmy się jako radni te 11 lat temu czy powoływać zakład obsługi? On przez 11 lat nam służył, natomiast myślę, że doszliśmy do momentu takiego, że jego misja powinna zostać ukończona, tym bardziej, że patrząc na strukturę organizacyjną innych urzędów miast takie twory już zostały zlikwidowane te 10, 11 lat temu. Duża część zadań jest delegowana na zewnątrz, jest zastosowany outsourcing, a to co musi być realizowane przez urząd jest realizowane przez wydziały, zazwyczaj wydział administracyjno-gospodarczy, bądź też wydziały, którym dołożono obowiązków.

Bardzo proszę, jeżeli macie Państwo pytania dotyczące całego tego procesu likwidacji zakładu obsługi służę Państwu swoją osobą jak i również pan prezydent Adamów, który też jest obecny na posiedzeniu komisji."

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „Dziękuję panie prezydencie przede wszystkim za osobistą prezentację tego procesu. Tak jak wspomniałem wcześniej, jest to bardzo poważna rzecz i to, że pan prezydent osobiście ten temat porusza też dużo znaczy. Dziękuję za dość bogatą prezentację w aspektach i finansowych i strukturalnych.

Ja bym miał pytanie jedynie, czy na tą chwilę pan prezydent ma już informację, albo plany dotyczące pozostawionych pomieszczeń, które po zakładzie zostaną?"

Prezydent Miasta Konina odpowiedział: „Zakład obsługi funkcjonuje zasadniczo na ulicy Przemysłowej, natomiast częściowo też zajmuje pomieszczenia i tutaj na Placu Wolności, są to pomieszczenia w dolnej części budynków. Powiem w ten sposób zakład obsługi, czyli wydział, który pozostanie, też będzie musiał gdzieś się mieścić, tak że podejrzewam, że tutaj będziemy ustalać w taki sposób, żeby tam gdzie funkcjonuje zakład obsługi istniał również i wydział, czyli na ulicy Przemysłowej. Natomiast jeżeli jakieś pomieszczenia się zwolnią, będziemy oczywiście zastanawiać się w jakiś sposób je spożytkować na potrzeby funkcjonowania urzędu, bo muszę powiedzieć Państwu, że naprawdę mamy niedobór miejsc biurowych w naszym urzędzie."

Przewodniczący Komisji Finansów otworzył dyskusję.

O głos poprosił radny Jakub ELTMAN. Powiedział, cytując: „Mam takie pytanie ponieważ niezbyt to było dla mnie zrozumiałe, pan prezydent mówiąc osobach, mówił o osobach zatrudnionych czy etatach, które są tam wytworzone? Prosiłbym o rozróżnienie czy chodzi o osoby, czy etaty. Jeżeli chodzi o osoby, to prosiłbym o wskazanie na ile łącznie etatów te osoby pracowały, w przypadku np. sprzątaczek, ale także innych pracowników."

Prezydent Piotr KORYTKOWSKI odpowiedział: „Ja powiedziałem Państwu o tym, że jest 31 sprzątaczek, natomiast w etatach jest to 18 etatów, mówiłem to wyraźnie. Powiedziałem, że część pań sprzątających zatrudniona jest na ½ etatu, bądź też na ¾ etatu, czyli mówimy o 31 sprzątaczkach zatrudnionych na 18 etatach."

Radny Sławomir LACHOWICZ powiedział, cytując: „To samo pytanie miałem co kolega radny Eltman, ale teraz już tak uzyskawszy odpowiedź, to panie prezydencie: 67 osób zatrudnionych, okazuje się, że na pełnych etatach to nie będzie 67, to będzie połowę mniej. Czyli przeliczyłem sobie koszty, które pan powiedział - 3 miliony 600 tysięcy zł, podzieliłem na te osoby, to wychodzą zarobki naprawdę wysokie. Ja nie wiem skąd to się wzięło, ale tu mam kalkulator przed sobą, jak podzielimy 3 miliony 600, teraz

mamy 18 etatów, czyli jak mieliśmy 67 osób zatrudnionych, to trzeba by było odliczyć od tego 13 osób, czyli by było 54 osób, dzielimy na 54 osoby i dzielimy to na 12 miesięcy, to zarobki wychodzą 5500 zł, to są koszty razem z opuszczeniem, z opodatkowaniem.

I teraz też moje następne pytanie, czy przeprowadzono wstępnie jakiś sondaż, jakie pozostaną koszty związane z obsługą jak się zwolnią tych ludzi, którzy w tej chwili idą do zwolnienia? To bym też poprosił o taką informację."

Prezydent Miasta Konina Piotr KORYTKOWSKI odpowiedział: „Wynagrodzenia osobowe pracowników § 4010 - to jest koszt 2.602.982 zł, już nie będę mówił groszy, ale proszę zwrócić uwagę, że mamy jeszcze inne wynagrodzenia, a mianowicie dodatkowe wynagrodzenie roczne, to jest 190.230 zł, składka na ubezpieczenie społeczne 451.511 zł, składka na fundusz pracy 39.993 i wynagrodzenia bezosobowe 36.720 zł i nagrody i wydatki osobowe niezaliczone do wynagrodzeń 19.931 zł. Tak kształtują się wydatki związane z wynagrodzeniem w zakładzie.

Natomiast jeżeli chodzi o symulację, to jest tak, że 15 etatów docelowo, tak jak powiedziałem, będzie stworzonych w urzędzie na potrzeby obsługi. I biorąc pod uwagę średnią zarobków kształtującą się gdzieś na około 4500 zł, to można przeliczyć, że to będzie ewidentna oszczędność dla miasta. Przy czym dokładając jeszcze dodatkowo koszty związane już z samym sprzątnięciem, bo samo sprzątnięcie w 2020 roku to jeżeli chodzi o wynagrodzenia kosztowało nas 794.819 zł, nagrody jubileuszowe 37.442, składki na ZUS fundusz pracy 151 tysięcy, materiały chemiczne 43 tysiące, ekwiwalent za odzież, za pranie odzieży, rękawice ochronne, jest to 1 milion 37 tysięcy zł. Ten koszt nie będzie ponoszony już przez wydział, przez urząd, zakład obsługi nie będzie realizował tych zadań, czyli wszystkie te składniki, koszty, składniki wynagrodzenia, jak i koszty będą po prostu delegowane na zewnątrz. I wiemy, że odpowiedź rynku powinna oscylować około 800 tysięcy zł."

Radny Sławomir LACHOWICZ: „Ale niestety tą pracę ktoś musi wykonać, czyli jeżeli będzie to firma zewnętrzna, to ta firma musi zatrudnić ludzi, musi dać im wypłatę, opłacić ZUSy, podatki. Oczywiście te same koszty poniesie, bo musi tym ludziom też wszystko dać i wyposażyć, a oprócz tego jeszcze musi na tym zarobić. Dlatego ja też zadałem pytanie, czy prowadzono jakiś wstępny sondaż co do kosztów późniejszych?"

Prezydent Piotr KORYTKOWSKI odpowiedział: „Przeprowadzono sondaż wśród lokalnego rynku, który oferuje te usługi i tak jak powiedziałem, to przy takich powierzchniach, które są w tej chwili obsługiwane przez zakład obsługi, sprzątnięcie, wychodzi nam, że to będzie około 800 tysięcy zł kosztów. Natomiast biorąc pod uwagę to, że chcemy bardzo racjonalnie podejść do sprzątnięcia, chcemy pewne powierzchnię wyłączyć z sprzątnięcia, gdyż nie każde pomieszczenie musi być sprzątnięte codziennie.

Dla mnie rzeczą kompletnie nieracjonalną jest to, że do rozliczenia, do sprzątanania zaliczało się jakieś powierzchnie, które nie były codziennie użytkowane, typu jakieś magazynki i kanciapy, które są, przepraszam za to sformułowanie, bo one sprzątane być nie muszą.

Powiem szanowni Państwo w ten sposób, nie każde biuro musi być też codziennie sprzątane, najistotniejszą rzeczą jest to, żeby były codziennie sprzątane części wspólne, czyli korytarze, toalety, tam gdzie codziennie przyjmowany jest interesant, czyli biuro obsługi. Ja również zadeklarowałem to, że może moje biuro być wyłączone z konieczności codziennego sprzątanania. To są też oszczędności, które po prostu chcemy zastosować, wyłączając niektóre powierzchnie ze sprzątanania."

Kolejno głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „ Rozumiem, że to wyłączenie tych powierzchni, czy części urzędu ze sprzątanania będzie się wiązało z tym, że ta kwota tego potencjalnego przetargu się zmniejszy i to spowoduje jeszcze większe koszty, tak interpretuję dosłownie przed chwilą wypowiedziane słowa pana prezydenta.

Ale chciałem zapytać o coś innego, chciałem zapytać o to, że mówił pan prezydent o tym, że zaproponowano osobom tam pracującym utworzenie jakieś spółdzielni, zakładu. Prosiłbym tutaj o doprecyzowanie, czy myślano o takim rozwiązaniu, aby nie zlecać tego na zewnątrz w 100%, tylko osobom, które w chwili obecnej są tam zatrudnione?

W swojej pierwszej wypowiedzi pan prezydent użył takiego sformułowania, że wiele tych osób znajdzie zatrudnienie w tych firmach, które przystąpią do przetargu. Uważam, że jest to sformułowanie bardzo absurdalne, bo nie wiemy kto przystąpi do przetargu i osoba przestępująca do przetargu, właściciel firmy ma 100% dowolność zatrudniania swoich osób, swojego personelu. I tutaj tego sformułowania nie zrozumiałem.

Tak że prosiłbym tutaj o doprecyzowanie, co pan prezydent miał na myśli używając tych sformułowań oraz jakie to rozwiązanie dotyczące tego, żeby w jakiś sposób zakład został wzięty w ręce pracowników, czy takie rozwiązanie było proponowane?"

Prezydent Piotr KORYTKOWSKI odpowiedział, cytując: „ Tak jak powiedziałem wcześniej, były przeprowadzane rozmowy z paniami sprzątającymi podpowiadające im określone rozwiązania, dotyczące chociażby zawiązania spółdzielni socjalnej, bądź też wejścia w porozumienie z istniejącymi spółdzielniami socjalnymi. Niektóre samorządy pokusiły się o to, aby organizować takowe spółdzielnie socjalne dla pań sprzątających. Jednak doszedłem do wniosku, że wtedy byśmy stworzyli kolejną jednostkę organizacyjną typu spółdzielnia socjalna, która jest zarządzana i organizowana przez urząd.

Natomiast jeżeli chodzi o przetarg nie jest to absurdalne, bo w warunkach przetargu chcemy zamieścić stosowne zapisy, które spowodują to, że podczas przetargu te firmy, które zaoferują pracę dla naszych pań sprzątających, będą w przetargu miały lepsze możliwości wyłonienia ich oferty. Dlatego też to są te działania, które powodują, że wspieramy właśnie panie sprzątające."

Radny Wiesław WANJAS zabierając głos powiedział, cytując: „Ja chcę powiedzieć tutaj parę słów odniesienia do tego o co pytał pan Jakub Eltman, bo jest młodym człowiekiem i jeszcze go życie nie nauczyło, my już przeszliśmy przez takie działania niejednokrotnie. Nie jest to żadne absurdalne, jest to bardzo racjonalne pociągnięcie, bo tak się robi panie radny. Tak było robione w hucie gdyby były likwidowane pewne wydziały, tak się robiło w kopalni, w elektrowni gdy powstawały spółki i tam się daje takie prolongaty tego typu. Przecież te spółki nie mają w tej chwili tylu pracowników, żeby zwiększyć swoją działalność o tyle metrów, co przejmą w umowie sprzątnia Urzędu Miejskiego, oni muszą przyjąć pracowników. I ci pracownicy, którzy przejdą w tej chwili, te nasze panie sprzątaczkę są dla nich bardzo dobrym materiałem pracowniczym, ponieważ one znają, one będą co prawda musiały negocjować warunki pracy i płacy ze swoimi nowymi pracodawcami. Ale dla mnie w tym wszystkim jest to bardzo ważne to co mówił pan prezydent, że bierze się pod uwagę głównie, oprócz tych finansowych, to przecież nie ktoś inny jak my radni na panu prezydencie wymagamy ciągłych oszczędności i ciągłego szukania, likwidowania etatów i szukania pieniędzy, ponieważ jesteśmy w takiej a nie innej sytuacji finansowej w jakiej nie byliśmy od dawna, albo może powiedzieć jeszcze nigdy.

Dlatego cieszę się, że oprócz tych finansowych oszczędności, które są tutaj bezwzględne i nawet nie ma co dyskutować, to bierze pan prezydent bardzo pod uwagę właśnie sprawy pracowników, żeby im zapewnić. I to jest bardzo racjonalne pociągnięcie, tak się robiło, tak się robi i to jest bardzo dobre pociągnięcie, żeby po prostu jako bardzo mocną kartę przetargową wszystkim firmom startującym do przetargu o te miejsca, żeby mówić, że te panie są po prostu kartą przetargową bardzo ważną dla prezydenta."

Jako kolejny głos zabrał radny Bartosz MAŁACZEK. Powiedział, cytując: „Dziękuję za za osobiste i dość obszerne przedstawienie tematu, bo w większości pytania moje zostały wyczerpane, natomiast o kilka kwestii chciałbym dopytać. Myślę, że dosyć rozsądną propozycją jest zastosowanie klauzuli właśnie w późniejszych przetargach, rozumiem, że ta klauzula zatrudnienia aktualnych pań sprzątających będzie też jednym z kryterium, poza tym kryterium cenowym. Czy być może urząd jakoś już się zastanawiał, procentowo jaki to będzie czynnik decydujący przy wyborze oferty, a także czy planowane jest wzięcie pod uwagę pewnego też kryterium efektywności tego sprzątnia, bo jeżeli te pieniądze mamy wydać też na zewnątrz, to oczekujemy

jakiegoś efektywnego rezultatu. Cieszę się przede wszystkim z tego kryterium przetargu, które wspomina o zatrudnieniu pań sprzątających, bo skupiamy się tutaj głównie na kwestiach finansowych, natomiast powinniśmy pamiętać o tych paniach, że urząd też nie zostawia ich samych sobie, nagle wszystkich zwalnia, ale też że w pewien sposób ta propozycja klauzuli ma je ochronić przed pełnym straceniem pracy, tylko jest pewnym zabezpieczeniem.

Druga kwestia, o którą chciałbym zapytać, to kto będzie likwidatorem? Czy to będzie obecne kierownictwo zakładu obsługi, jak ten likwidator będzie powołany, czy również rada, my jako rada będziemy o tym decydować, czy to będzie szło przez zarządzenie pana prezydenta?"

Prezydent Miasta Konina Piotr KORYTKOWSKI odpowiedział: „Tak, będzie to taka klauzula, która zostanie zamieszczona i oczywiście będzie to miało wpływ na wyłonienie firmy, która będzie oferowała usługi sprzątania.

Natomiast co do szczegółów, jesteśmy na etapie procedury, procesie związanym z przygotowaniem całej procedury przetargu, natomiast chcemy zrobić wszystko, żeby było to zgodne z prawem, ale i tak żeby uzyskać pozytywny efekt dla miasta i również zauważyć interes osób, które będą traciły pracę, czyli pań sprzątających.

Natomiast kto będzie likwidatorem, to nie Państwo będziecie powoływać likwidatora tylko urząd prezydenta, w związku z tym powołałam przez zarządzenie likwidatora i uważam, że takim likwidatorem powinien być obecny szef tego zakładu.”

Kolejno głos zabrał radny Jarosław SIDOR, cytując: „Bardzo dużo tutaj zostało powiedziane przez pana prezydenta Piotra Korytkowskiego na temat likwidacji Zakładu Obsługi Urzędu Miejskiego w Koninie, były podane kwoty, etaty, ćwierć, pół etatu, całe etaty. My tego po prostu nie mamy czarno na białym w uzasadnieniu.

Ja chciałbym się tylko odnieść do uzasadnienia, które zostało nam dostarczone, przeczytam tutaj fragment, bo po prostu znowu coś się nie zgadza: „Zakład Obsługi Urzędu Miejskiego w Koninie zatrudnia 67 osób. W 2021 roku 10 pracowników zakładu skorzysta ze swoich uprawnień emerytalnych, nie przewiduje się zatrudnienia nowych osób. Zadanie sprzątania budynków urzędu, które wykonuje obecnie 31 osób zlecone zostanie na zewnątrz. Likwidacja jednostki i przejęcie zadań przez urząd spowoduje zatem znaczne zmniejszenie zatrudnienia do 15 osób i co za tym idzie wydatków generowanych dotychczas przez zakład, przyczyni się to do poprawy sytuacji budżetowej miasta”. I tutaj podpis pana prezydenta Piotra Korytkowskiego. Proszę Państwa, 67 minus 10 osób odchodzących na emeryturę to jest 57 osób. 31 osób zostanie zwolniony, była tutaj mowa o paniach sprzątających. Pozostaje 26 osób, a nie 15 osób, gdzie jest ukrytych 11 osób?

To tylko do uzasadnienia, takiego czarno na białym i tutaj już po prostu nie trzeba być profesorem matematyki, żeby to bardzo szybko dostrzec.

I tutaj jest pytanie, gdzie jest to 11 osób? I panie prezydencie uważam, że długa dyskusja była, ale nie mamy praktycznie wszystkich dokumentów, papierów, czy kwot wyliczonych, to wszystko było na słowo. Bo pamiętam również inną uchwałę z sierpnia 2018 roku, gdzie niestety pewne rzeczy nie zostały zapisane i tego się nie da zrobić, tutaj mam na myśli np. obligacje chociażby. Dlatego prosiłbym panie prezydencie o wytłumaczenie tego co jest uzasadnieniu. Jeżeli ktoś to będzie czytał, to od razu to zauważy."

Prezydent Miasta Konina odpowiedział, cytując: „Ja w trakcie wypowiedzi powiedziałem, być może i to chyba zrobimy, żeby troszeczkę rozbudować uzasadnienie do projektu uchwały. Natomiast trudno jest zamieścić wszelkie tabele, informacje dotyczące zatrudnienia w uzasadnieniu do projektu uchwały. Natomiast właśnie od tego jest komisja, żeby takie szczegóły przedstawić, jest to przecież wszystko zapisane, jak i też rozmowa na sesji, przecież są te wypowiedzi wszystkie rejestrowane.

Natomiast ja powiem panu radnemu w ten sposób szczegółowo, rozbiję to na czynniki pierwsze, 36 osób, których ta moja wypowiedź dotyczy: 6 osób będzie to administracja, przy czym z 3 osób, 2 osoby przejdą na emeryturę - 27 lipca 2022 roku oraz we wrześniu 2021. Następnie, jeżeli chodzi o panów portierów, to jest 5 osób, przy czym 1 osoba z tych pięciu przejdzie na emeryturę we wrześniu 2022 roku. Jeżeli chodzi o rzemieślników, którzy zostaną, to jest 8 osób, przy czym jeden z tych rzemieślników przejdzie na emeryturę we wrześniu 2021 roku, 4 osoby zostaną przeniesione do wydziałów istniejących już Urzędu Miejskiego, a mianowicie jest to kierowca, który będzie w Biurze Prezydenta oraz 3 osoby, które zajmują się księgowością i będą pracowały w księgowości w wydziale Urzędu Miejskiego. Tak jak powiedziałem, tam nie zwiększamy zatrudnienia ponieważ są przygotowane wolne etaty dla tych 3 osób.

Jeżeli chodzi o przejście na emeryturę, przejdą na emeryturę 4 osoby z chwilą zlikwidowania zakładu obsługi, natomiast rozwiążemy umowę 5 osobami, redukcja dotknie 4 osoby, które są aktualnie zatrudnione. Czyli mowa jest o 36 osobach, właśnie przeczytałem panu radnemu."

Kolejno o głos poprosił radny Jacek KUBIAK, cytując: „Przysłuchując się tej całej wypowiedzi odnośnie tego zakładu, nasuwa mi się takie pytanie, z którym nie można polemizować. Na początku swojej wypowiedzi pan prezydent powiedział, że cały koszt utrzymania tego zakładu to jest 7,2 miliony zł. I cała rozmowa, która jest toczona przez radnych, przez wszystkich się tylko przewija obok sprzętaczek, portierów,

rzemieślników. Ja mam takie pytanie, a co z tą „wierchuszką”, bo jeżeli na sprzątaczkę, na to wszystko jest 1,3 miliona, bo tak powiedział pan prezydent, to gdzie są oszczędności? Co z tą „wierchuszką”, która zostaje, czy ona zostaje na tych samych pieniądzach, które do tej pory otrzymuje? Czy jeżeli będą zasilać inne wydziały będzie inna płaca dla tych ludzi?

To jest dla mnie ważne, bo w tej chwili to tylko wygląda na to, że chcemy się pozbyć sprzątaczek z zakładu, nic więcej.”

Prezydent Miasta Konina Piotr KORYTKOWSKI odpowiedział: „Ja powiedziałem, „wierchuszka”, nie wiem tutaj z kierownictwa są 2 osoby – dyrektor i kierownik administracyjny, natomiast pozostałe są to osoby, które pracują w administracji. Natomiast pozostałe osoby, które pozostają w tym wydziale, to są właśnie pracownicy typu: portierzy, rzemieślnicy, którzy stanowią większość tych osób, które pozostaną i będą pracowały. W każdym bądź razie wszystkim tym osobom, które będą zatrudnione, zostaną przedstawione nowe warunki pracy i płacy, które będą zgodne z tabelami wynagrodzeń obowiązującymi w Urzędzie Miejskim w Koninie.

Jeszcze tak na koniec, szanowni Państwo chciałbym żebyście Państwo podeszli bardzo racjonalnie do tego całego procesu. Chciałbym żebyście wiedzieli, że nie jest mi przyjemnie rzeczywiście likwidować jednostki organizacyjne, ja wolałbym tworzyć, budować coś nowego. Natomiast naprawdę racjonalne działanie wymaga tego aby zlikwidować Zakład Obsługi Urzędu Miejskiego w Koninie. Tym bardziej, że chciałem Państwu powiedzieć, że to chyba jest jedna z ostatnich jednostek takich publicznych na terenie miasta Konina i jeżeli chodzi o to sprzątanie, która ma pracowników w postaci pań sprzątających. Wszystkie instytucje: sądy, prokuratury, Starostwo Powiatowe, Powiatowy Urząd Pracy, wszystkim instytucje publiczne zleciły to na zewnątrz, takie są działania już od lat prowadzone. To pan radny Wanjas wspominał o tym i nie tylko w sferze publicznej to ma miejsce, ale i również rzeczywiście wśród zakładów pracy, innych zakładów pracy, bo to są racjonalne działania związane ze schodzeniem z kosztów. Czy jeżeli to by się nie opłacało, sądzicie Państwo, że firmy komercyjne pozwoliłyby sobie na to, aby zlecać outsourcing? Jeżeli chodzi o sprzątanie, wydaje mi się, że nie.

Jeszcze jedno chciałem Państwu powiedzieć, że są pewne też niepoliczalne koszty związane z funkcjonowaniem tak rozbudowanego zatrudnienia w zakładzie obsługi, bo była tutaj mowa, że 31 pań sprzątających, ale etatów 18. Ale proszę zwrócić uwagę, że ta różnica między etatami, a osobami już fizycznymi zatrudnionymi, to oczywiście są troszeczkę mniejsze koszty związane z odpłatnością za etaty przy części etatu, ale są też i pewne niepoliczalne koszty związane z funkcjonowaniem takiej ilości osób zatrudnionych. Bo niezależnie od tego czy osoba jest zatrudniona na pół etatu, na $\frac{3}{4}$,

czy na cały etat, to koszty obsługi zatrudnienia tej osoby są takie same. To obsługa związana z wykonywaniem wszystkich czynności związanych z organizacją, zatrudnieniem tej osoby, to są sprawy kadrowe, to jest fundusz pracy, fundusz świadczeń socjalnych, to są ekwiwalenty, to są naliczenia płac. Ktoś musi wykonywać te czynności. To są właśnie niepoliczalne koszty pracy.

Tak że prosiłbym żebyście Państwo przyjęli projekt uchwały. Oczywiście tutaj jeszcze raz powinien, że rzeczywiście postaram się, aby uzasadnienie do projektu uchwały było bardziej rozbudowane i wyjaśniało pewne kwestie związane z tymi kalkulacjami tych osób, które tracą pracę, tych osób, które będą zatrudnione, żeby to po prostu było czarno na białym przedstawione. I liczę, że Państwo podejmiecie to wyzwanie, które nas czeka.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „Dziękuję panie prezydencie. Zgadzam się również z wypowiedzią pana Wiesława Wanjasa, bo jestem namacalny przykładem tego, 20 lat temu też w takich strukturach pracowałem. I dziękuję panie prezydencie, że wsłuchał się pan w głos, że byłoby niedobrze, aby takie zawody jak właśnie rzemieślnicy wyszli na zewnątrz i na zasadzie outsourcingu Urząd Miejski miałby korzystać z takich usług, bo w praktyce okazuje się, że to nie sprawdza się. I pozostawienie tych zawodów, z których można w każdej chwili skorzystać w momencie awarii, w pewnych działaniach, które można powiedzieć pracownik jest pod ręką jest jak najbardziej uzasadnione. I ta struktura jest powiem szczerze racjonalna i dobrze, że się tak stało.

Przede wszystkim szanowni Państwo radni, to co powiedział pan prezydent, ta cała struktura była anachroniczna i to zostało teraz ograniczone do minimum. I to co powiedział pan prezydent, stosunek pracownika i pracownik administracyjny też musi być, żeby zawiadował tym. To nie może być tak, bo byśmy doprowadzili w ogóle do destrukcji, bo sami pracownicy nie będą sobą kierować, ktoś tą administrację musi poprowadzić.

Jak wspomniano, to jest zakład obsługi urzędu, który pracował i był odpowiedzialny za cały ten element administracyjno-gospodarczy i on w tej chwili tak będzie się nazywał -administracyjno-gospodarczy i sprawami administracyjnymi, gospodarczymi będzie się zajmował. Ale struktura jest w tej chwili przejrzysta i koszty, to co powiedział pan prezydent, nie wszystkie są w tej chwili do przeliczenia, ale na pewno elementy, jeśli chodzi o cały zakład i koszty całego zakładu były ogromne. Wspomnimy o kwocie ponad 7 milionów, gdzie same koszty osobowe to ponad 4 miliony zł i one były przez lata, bo obserwuje ten element przez lata funkcjonowania budżetów kolejnych, ta kwota jest ciągle ponad 7 milionów, zadania te same, pieniądze te same.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Komisji Finansów poddał pod głosowanie projekt uchwały.

KOMISJA FINANSÓW w głosowaniu – 5 radnych „za”, 3 radnych „przeciw” , 3 „wstrzymujących się” od głosu – pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie likwidacji jednostki budżetowej pod nazwą Zakład Obsługi Urzędu Miejskiego w Koninie (druk nr 522).

2. Rozpatrzenie i zaopiniowanie pozostałych materiałów na XXXVII sesję RMK.

1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej na finansowanie lub dofinansowanie kosztów inwestycji z zakresu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej związanych z budową przyłącza kanalizacyjnego i przyłączeniem nieruchomości do miejskiej sieci kanalizacyjnej (druk nr 518).

Głos zabrał zastępca prezydenta miasta Paweł ADAMÓW. Powiedział, cytując: „Dopowie pani kierownik, natomiast tutaj kwestia jest czysto formalna, zmiana wynika przede wszystkim z tego powodu, że zmieniła się ustawa Prawo budowlane, która powoduje konieczność naniesienia odpowiednich przepisów, w związku z czym samo funkcjonowanie tego całego systemu udzielania dotacji nie zmienia się. Tutaj miasto Konin wraz z PWiK prowadzą wspólnie te przedsięwzięcia, one się bardzo dobrze sprawdzają, tak że jesteśmy zadowoleni z realizacji tego programu.

Natomiast z racji tego, że zmieniło się prawo, to trzeba dostosować pod kątem czysto prawnym tą uchwałę, merytorycznie nic w tej uchwale się nie zmienia.”

Zastępca kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej pani Karolina MINTA zabierając głos powiedziała, cytując: „Przedłożony Państwu do zaopiniowania projekt uchwały dotyczy zmiany, podyktowany jest tym, że wprowadzono zmiany w prawie budowlanym. Dotychczas udzielanie dotacji odbywało się na podstawie Uchwały Nr 773 z 30 kwietnia 2014 roku. Uchwała ta była raz zmieniana w 2018 roku, wtedy zmieniono tylko kwotę dotacji, ona została podwyższona z 200 na 300 zł.

Tak jak już pan prezydent Adamów wspomniał, ostatnio miała miejsce zmiana ustawy Prawo budowlane, obecnie aby wykonać przyłącze kanalizacyjne nie jest już wymagana dokumentacja techniczna uzgodniona z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji, wystarczające są warunki przyłącza do sieci kanalizacyjnej wraz z planem sytuacyjny.

W przedstawionym projekcie uchwały wprowadzone są zmiany w zakresie tylko załączników do wniosku o udzielenie dotacji, w tym zakresie w jakim zmieniło się

prawo budowlane. Pozostawiono tutaj zapis dotyczący dokumentacji technicznej ze względu na to, że takie dokumentację są ważne przed 3 lat, jeżeli ktoś jeszcze posiadałby taką ważną dokumentację może wystąpić o udzielenie dotacji. Tutaj w tym pierwszym punkcie załączników do wniosku jest dokumentacja techniczna przyłącza lub warunki przyłącza do sieci kanalizacyjnej wraz z planem sytuacyjnym.

W tym zakresie tylko ulega zmianie ta uchwała i dostosowanie jej do obecnie obowiązującego prawa budowlanego."

Przewodniczący Komisji Finansów stwierdził, że na pewno jeszcze bardziej usprawni to pracę i pomaga mieszkańcom, usprawnia te działania, które były przez lata, a program ten sprawdza się. Włożono sporo pieniędzy z budżetu miasta i PWiK też wziął na swoje barki dość dużo zadań w tym zakresie. Zgodnie z informacjami, którą posiadamy z PWiK, jednoznacznie wskazują na to, że program to jest „strzał w dziesiątkę”.

Dodał, cytując: „Muszę przypomnieć Państwu, którzy nas słuchają, nadal w budżecie miasta Konina na rok 2021 mamy zabezpieczone środki na właśnie takie zadanie i apeluję przy okazji i kto nas słucha, by z tych środków korzystać, zgłaszać wnioski o dalsze podłączanie się posesji do naszej wspólnej kanalizacji miejskiej. Na pewno wpłynie to na poprawę ochrony środowiska, ale też na funkcjonowanie systemu jako całości.”

O głos poprosił radny Sławomira LACHOWICZ. Powiedział, cytując: „Ja widzę taką pewną niespójność, a mianowicie ja odczytam: rozdział 1 - postanowienia ogólne: „Ustala się kwotę dotacji w wysokości 300 zł za każdy metr bieżący przyłącza, licząc od ściany budynku do studni”. Przykanalika, co to jest przykanalik? Przykanalik jest to ostatnia studzienka na działce odbiorcy.

I teraz tak, w regulaminie, który był opracowany w 2000 roku, była podjęta uchwała odnośnie zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków w 2005 roku i obowiązywał do 2015 roku, ten zapis figurował przykanalika. Czyli jest to rozdział własności lub granica działki, też było coś takiego. Tu jest napisane – „studni nad kolektorze również głównym”. I teraz w nowym regulaminie zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków ten zapis został wycofany. Chciałbym się dowiedzieć dlaczego?”

Odpowiedzi udzieliła dyrektor techniczny PWiK Urszula MAŁEK, cytując: „W tej chwili nie mam przed sobą regulaminu, dokładnie nie powiem, ale powiem Państwu jaka jest definicja przyłącza kanalizacji sanitarnej. Jest to odcinek od kanału ulicznego do studni na terenie nieruchomości, lub od granicy nieruchomości do budynku.

Uchwała, którą teraz Państwo będziecie procedować na sesji, ona nie powinna rozgraniczać przyłącza ani instalacji, bo to jest uchwała, która finansuje podłączenie nieruchomości do sieci, więc finansuje odcinek od kanału ulicznego do studni lub od granicy nieruchomości do budynków. Odcinki wykonywane od kanału ulicznego do granicy nieruchomości, kiedy nie ma studni na terenie nieruchomości, obciążają koszty przedsiębiorstwa.”

Radny Sławomir LACHOWICZ: „No niezupełnie mnie zadawała odpowiedź, ponieważ obydwie uchwały powinny być spójne, a w tej chwili nie są, bo w pierwszej właśnie o zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków został ten przykanalik wykreślony. Dlaczego został wykreślony, to wrócimy do tego może do tego na sesji. Na razie dziękuję”.

Zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „To co pani dyrektor Małek mówiła to jest logiczne, że dofinansowanie do przyłącza jest od budynku do granicy działki, albo do studni, w zależności jaka jest sytuacja.

Natomiast przykanalik jest w regulaminie, my nic w tym zakresie nie zmienialiśmy, przynajmniej jak to funkcjonuje od dwóch lat, ten system dotacji jest taki sam, tutaj nic się nie zmienia.”

Radny Sławomir LACHOWICZ dodał, cytując: „Był w regulaminie zaopatrzenia wody i odprowadzania ścieków do 2015 roku. W 2015 roku został wykreślony, nie ma go, proszę przeczytać regulamin.”

Zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW odpowiedział: „Otwieram regulamin i jest tam ewidentnie przykanalik, to jest rozdział pierwszy, punkt 3 – „ustala się kwotę dotacji w wysokości 300 zł za każdy metr bieżący przyłącza licząc od ściany budynku do studni, przykanalika...” i tak dalej.”

Radny Sławomir LACHOWICZ: „Mówimy o innych rzeczach panie prezydencie, pan mówi o przykanaliku i dotacji od budynku do przykanalika, a ja mówię o rozdziale własności regulaminu zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków, gdzie podjęliśmy uchwałę i zatwierdziliśmy regulamin. I one są rozbieżne, tam nie ma przykanalika, a tu jest. Dlatego nie ma rozdziału granic w tamtym regulaminie, a co było w poprzednim?”

Dyrektor Urszula MAŁEK dodała: „W regulaminie figuruje przyłącze kanalizacji sanitarnej. Rozdział granic, kompetencji, czy rozdział granic własności to jest inna sprawa. Przyłącza kanalizacji sanitarnej budują właściciele nieruchomości, przyszli odbiorcy i to stanowi ich majątek. Kilkanaście lat temu przedsiębiorstwo przyjmowało na stan majątkowy przyłącza kanalizacji sanitarnej i wtedy w granicach kompetencji pomiędzy odbiorcą a przedsiębiorstwem była na studni, albo była przy ścianie

budynku. W międzyczasie zmieniły się przepisy, inne są interpretacje przyłączy i my nie przejmujemy na własność przyłączy wybudowanych przez właścicieli nieruchomości. Dlatego w umowach o zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków figurują różne granice rozdziału kompetencji. Może to być studnia na kanale sanitarnym, może to być studnia na terenie nieruchomości lub może to być w granicach nieruchomości, wszystko zależy od stanu prawnego.”

O głos poprosił prezydent Piotr KORYTKOWSKI, cytując: „Myślę że powinniśmy tutaj kompletnie rozgraniczyć dwa dokumenty, o których mówimy. Regulamin to jest zupełnie inna rzecz, określająca właśnie te granice własności, natomiast tutaj Państwo będziecie uchwalali dotację, która w taki sposób a nie inny realizuje, określa co będzie finansowane, czy dotowane przez miasto przy podłączaniu się odbiorców. I my możemy w różny sposób to kształtować, natomiast tak to zostało zapisane i wcale żadnym błędem nie jest, że tutaj mówimy przykanalikach, a o przykanalikach w regulaminie nie ma słowa, tak jak pan radny Lachowicz powiedział. To co Państwo określicie w uchwale, dokładnie to o co nam chodzi, aby doprecyzować to co będzie finansowane przez miasto.”

Radny Sławomir LACHOWICZ powiedział: „Ja się zgadzam z projektem uchwały i do projektu uchwały nie mam żadnych zastrzeżeń, natomiast miałem tylko zastrzeżenia, że w jednej uchwale podejmowanej przez radę jest wykreślenie, które było wcześniej przykanalika, a tu się dalej operuje przykanalikiem. I to tylko miałem na myśli, żeby przekazać taką rzecz.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

W wyniku głosowania KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY – 11 głosami „za” – pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej na finansowanie lub dofinansowanie kosztów inwestycji z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej związanych z budową przyłącza kanalizacyjnego i przyłączeniem nieruchomości do miejskiej sieci kanalizacyjnej (druk nr 518).

2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zamiany nieruchomości (druk nr 513 i nr 514).

Projekty uchwał omówił kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz JAKUBEK, cytując: „Rozpoczynam od druku nr 513, który dotyczy zamiany nieruchomości między miastem Konin a Miejskim Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Ze strony miasta Konina chcemy do zmiany przeznaczyć 3 działki, które są położone w obrębie Przydziałki obok siebie, które to MTBS zamierza wykorzystać pod budowę domu seniora. W zamian za to chcemy przyjąć od MTBS własność lokalu

użytkowego, który jest wykorzystywany na filię biblioteki miejskiej przy ulicy Zofii Urbanowskiej.

Oczywiście w momencie kiedy wystąpi różnica wartości w zamienianych nieruchomościach, stosowane będą dopłaty.

Druga zamiana jest trochę bardziej skomplikowana, jest to prostowanie konsekwencji zbycia, nieprawidłowego zbycia garaży z lat 80., jeszcze przez poprzednich właścicieli, czyli firmy, które były – KWB Konin, FUGO, Huta. Dotyczy to garaży położonych przy ulicy Matejki, jest tam 6 garaży i w sumie z tych sześciu garaży tylko jeden jest prawidłowo sprzedany, pozostałe 5 będzie wymagało prostowania.

To co dzisiaj proponujemy, to jest prostowanie pierwszego z garaży, ale one kolejno będą przedstawiane. Musimy uregulować, od czegoś rozpocząć, stąd też proponuję Państwu zamianę nieruchomości zabudowanej garażem w zamian za nabycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanej garażem przez osobę fizyczną.”

Nie było uwag do projektów uchwał

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY:

druk nr 513 - projekt uchwały w sprawie zamiany nieruchomości, obręb Przydziałki/Starówka - 11 radnych „za” - zaopiniowała pozytywnie,

druk nr 514 - projekt uchwały w sprawie zamiany nieruchomości, obręb Niesłusz - 11 radnych „za” - zaopiniowała pozytywnie.

3) Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością przesyłu (druki nr 515 i nr 516).

Projekty uchwał omówił kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz JAKUBEK, cytując: „Rozpocznę od druku 515, dotyczy uregulowania stanu prawnego urządzeń elektroenergetycznych na działkach miejskich w obrębie Przydziałki i jest to 11 pozycji. Dotyczy to urządzeń, które już istnieją, tu nie ma żadnych nowych budowanych urządzeń, tylko prostowanie, regulowanie stanu prawnego urządzeń elektroenergetycznych istniejących już na gruncie.

Druk nr 516 dotyczy również prostowania ustanowienia służebności przesyłu na rzecz Energa Operator. Tym razem dotyczy to trzech obrębów: Gosławice, Chorzeń oraz Niesłusz.

Jeśli są pytania szczegółowe, to bardzo proszę.”

O głos poprosił radny Bartosz MAŁACZEK. Zapytał, cytując; „Pan kierownik wspominał o prostowaniu pewnych nieprawidłowości, które wynikają z wcześniejszych

zaniedbań, ja to rozumiem. Natomiast mam pytanie, bo mowa tutaj o odpłatnym obciążeniu nieruchomości, wcześniej to było nieuregulowane, czy teraz miasto ma z tego jakieś korzyści? O jakich, w jakiej wysokości środkach mówimy przy obu uchwałach?

I jeżeli byłaby taka możliwość prosiłbym również o mapki, które wskazują nieruchomości, których to dotyczy."

Kolejno głos zabrał radny Jarosław SIDOR, cytując: „Ja chciałem również prosić i przyłączyć się do prośby pana radnego Małaczka o załączanie mapek do tego typu uchwał."

Kierownik Tadeusz JAKUBEK odpowiedział, cytując: „Oczywiście są to odpłatne służebności, trudno mówić jest w tej chwili o kwotach, bo te kwoty zależą od pasa roboczego jakie poszczególne sieci będą zajmowały, są różne sieci, są niektóre przesyłowe dotyczące wysokiego napięcia z istniejącymi słupami. To wszystko ustala rzeczoznawca majątkowy, określi wartość tejże służebności na poszczególnych nieruchomościach.

To nie jest prostowanie w sensie, że kiedyś było nieodpłatnie udzielone, tylko po prostu te sieci nie miały jeszcze uregulowanego stanu prawnego, czyli nie były ustanowione służebności dla tych sieci. My od początku jeśli ustanawiamy, są ustanawiane one zawsze odpłatnie.

Jeśli chodzi o drugą kwestię oczywiście można, co prawda przy służebnościach jest dosyć skomplikowana sytuacja pokazywania mapek, ponieważ skala mapki żeby objąć na jednej mapie wszystkie służebności musiała być tak duża, że byłoby to bardzo mało czytelne. Ale postaram się przygotować."

Radny Bartosz MAŁACZEK powiedział, cytując: „Panie kierowniku widzę pewną nieścisłość, bo powiedział pan przed chwilą, że to zależy od tego pasa roboczego, który będzie zajęty. Natomiast we wcześniejszej wypowiedzi pan mówił, że ta infrastruktura już istnieje. Wobec tego, jeżeli coś ma dopiero powstać i zostać wycenione przez rzeczoznawcę, to jaki teraz tytuł prawny jest do tej infrastruktury, która istnieje i czy miasto ponosi tego jakieś korzyści finansowe?"

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz JAKUBEK odpowiedział: „To chyba jakiś przejęzyczenie, bo mówiąc o uregulowanie mówiłem o istniejącej i taka jest prawda ona jest istniejąca. Natomiast nawet przy istniejącej szerokość pasa roboczego i tak musi określić rzeczoznawca, bo to wynika od rodzaju urządzeń elektroenergetycznych. A zatem tutaj nie ma takiej ścisłej zależności, która by pokazywała jaka kwota jest, urządzenia elektroenergetyczne, przesyłowe, które mają 2, 3, 4 linie energetyczne w zależności od jej mocy również wymagają odpowiedniej

szerokości pasów roboczych. I tutaj nie ma żadnych nowych sieci, wszystkie są sieci stare, już istniejące.

Czy miasto ponosiło koszty? Nie nie ponosiło, będzie miał przychody z tytułu ustanowienia służebności, natomiast są to sieci, które budowane były jeszcze w starym systemie prawnym, które zakłady energetyczne czy przesyłowe budowały tam na zasadzie takich jak kiedyś budowano i nie tylko dotyczy to gruntów miejskich, ale i prywatnych. Ten proces regulacyjny w kodeksie, w polskim systemie prawnym pojawił się w 2008 roku, kiedy w Kodeksie cywilnym wprowadzono pojęcie służebności przesyłu i od tego czasu datuje się rozpoczęcie regulacji stanów prawnych wszystkich urządzeń przesyłowych w Polsce."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY:

druk nr 515 - projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością przesyłu, obręb Przydziałki - 11 radnych „za” - zaopiniowała pozytywnie,

druk nr 516 - projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością przesyłu, obręb: Gosławice, Chorzeń, Niesłusz - 11 radnych „za” - zaopiniowała pozytywnie.

4) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2021 rok (druk nr 524).

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW w głosowaniu - 9 radnych „za”, 2 „wstrzymujących się” od głosu - pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2021 rok .

3. Zajęcie stanowiska/wypracowanie opinii na temat „Budowy nowej linii kolejowej Turek – Konin”.

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „Szanowni Państwo jako komisja mamy zająć stanowisko, wypracować opinię na temat budowy nowej linii kolejowej Turek – Konin. Pan prezydent Adamów przedstawi nam ten projekt, później będzie dyskusja i zajmiemy stanowisko.”

Zabierając głos zastępca prezydenta miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „Jest to temat, który chcieliśmy z Państwem przedyskutować, na posiedzeniu Komisji Infrastruktury i Komisji Finansów, bo jest to decyzja strategiczna, która niewątpliwie może powodować skutki finansowe wieloletnie dla naszego budżetu. W związku z czym takie strategiczne decyzje prezydent uznał, że warto skonsultować z radnymi.

Wiemy od pewnego czasu, od kilku miesięcy, że Marszałek Województwa Wielkopolskiego złożył wnioski na trzy projekty kolejowe, do projektu „Kolej+”, na linię do Śremu, Międzychodu, ale też na linię na trasie Konin-Turek.

I kwestia jest taka, że w naszym przekonaniu Konina nie stać na to aby finansować, współfinansować w jakikolwiek sposób budowę tej linii, ani na etapie dokumentacji, ani tym bardziej na etapie realizacji inwestycji.

Sama inwestycja z punktu widzenia Konina nie wydaje się na tyle inwestycją strategiczną, aby w tak dużym stopniu angażować nasze środki, tym, bardziej, że mamy rzeczywiście bardzo trudną sytuację finansową i wiele innych zobowiązań, wiele innych potrzeb inwestycyjnych. W naszym przekonaniu nie jest to priorytet, na który powinniśmy przeznaczać w najbliższym czasie tak duże środki. Tym bardziej, że dzisiaj tak naprawdę inwestycja nawet nie jest przygotowana w takim stopniu, abyśmy mogli mówić o jakiś konkretnych kwotach, bo jesteśmy na etapie zapytania o ewentualne współfinansowanie samej koncepcji, następnie dokumentacji i w ogóle analiz, które by pokazały zasadność ekonomiczną funkcjonowania takich linii i w związku z czym angażowania środków finansowych na potrzeby tych dokumentów. Nie widzimy po prostu uzasadnienia dlaczego mielibyśmy finansować to z budżetu miasta, tym bardziej, że tak naprawdę dzisiaj trudno nawet oszacować ile taka inwestycja mogłaby wynieść. Były różne kwoty wskazywane od 600 milionów zł do miliarda zł, u nas są eksperci, którzy mówią, że kwota miliarda złotych i tak może być za mała. Biorąc pod uwagę to, że program jest tak skonstruowany, że znaczny wkład własny ma pochodzić właśnie z budżetu samorządu województwa, ale również z budżetów samorządów gminnych, w tym miasta Konina.

Rekomendowalibyśmy Państwu w tej dyskusji, aby mimo wszystko zrezygnować z finansowania tego projektu przez miasto Konin, ponieważ skala jest ogromna i w naszym przekonaniu dla Konina nie jest to priorytetowa inwestycja. Otrzymaliście Państwo szczegółowe informacje, które spłynęły z samorządu województwa wielkopolskiego z propozycjami dofinansowania odpowiednich dokumentów, a także treści porozumienia, które samorząd województwa chce podpisać z chętnymi gminami w tym zakresie. W związku z czym uznaliśmy za właściwe aby z Państwem to skonsultować, z naszą rekomendacją, że uważamy, że miasta Konina nie stać na tego typu inwestycje.”

Kolejno o głos poprosił Prezydent Miasta Konina Piotr KORYTKOWSKI. Powiedział, cytując: „Chciałbym jeszcze też tak w uzupełnieniu wypowiedzi pana prezydenta Adamowa zabrać głos. Proszę Państwa o budowę kolei do Turku mówiło się już od wielu, wielu, wielu lat. Pamiętam taką koncepcję gdzie Konin miał być węzłem kolejowym, gdzie były takie koncepcje jeszcze w czasach słusznie minionych, gdzie

przy okazji połączenia Konina z Kazimierzem Biskupim miała być przedłużona linia kolejowa z Kazimierza Biskupiego do Orchowa, a tam już Orchowo z Mogilnem miało połączenie i Mogilno - Inowrocław i tamta północna część byłaby zrealizowana. Jak wiecie Państwo losy kolei są takie, że linia kolejowa, tak to się nazywało, do Kazimierza Biskupiego została zamknięta i teraz ten tor, jeden tor ma status boczniczy kolejowej, jest nieużywany.

Natomiast wtedy mówiono o tym, że na południe właśnie będziemy do Turku jeździć i dalej do Łodzi, bądź też do Kalisza, różnie to wyglądało.

Teraz pojawiła się właśnie propozycja, biorąc pod uwagę, że środki są możliwe do wyasygnowania przez rząd, ale i też przez samorząd województwa wielkopolskiego, ale i też patrzy się na samorzady szczebla gminnego, bądź też powiatowego, żeby w całej procedurze partycypować.

Jak wygląda proszę Państwa sytuacja. Jest to wstępna propozycja, bo to co jest w dokumencie, który Państwo otrzymaliście, jest to propozycja współfinansowania samej tylko koncepcji, czyli niejako czegoś co da nam dopiero odpowiedź na to, czy jest zasadność wybudowania takiego toru, jak on powinien wyglądać, co powinno się na nim dziać, jakie szacunkowe koszty będą, co uzyskamy.

I to moim zdaniem jest dokument, który powinien być przygotowany przez tych inwestorów, którym zależy na tym żeby wybudować, a potem ewentualnie zwracamy się do samorządów o to, aby współfinansować już projekt, czyli samą dokumentację budowy, jeżeli by taka była i potem ewentualnie budowę.

I teraz jest pytanie, czy miasto Konin jest zainteresowane budową takiego toru?

A według tej koncepcji, bardzo wstępnej koncepcji, jest to wybudowanie jednego toru zelektryfikowanego, między Koninem a Turkiem, gdzie byłyby przewozy pasażerskie realizowane. 30 kilometrów budowy linii kolejowej za miliard złotych, bo to takie szacunki są, 600 milionów, to biorąc pod uwagę, że mamy przeprawy, wykupy gruntów, to są straszne koszty budowy i będą przewożeni tylko pasażerowie. To pytanie jest w tym momencie, jaka jest zasadność budowania ślepego toru, bo ja będę dalej tak mówił, że to jest taki ślepy jakim jest linia Konin – Kazimierz Biskupi. Mieliśmy linię kolejową, ona w tej chwili ma status boczniczy kolejowej, przewozy pasażerskie już od lat się tam nie odbywają.

I teraz wybudujemy do Turku, to znaczy będziemy partycypowali w wybudowaniu, bo proszę bardzo, jeżeli ktoś chce sobie to wybudować, ma w tym interes, cel, niech to robi.

Natomiast właśnie my w tej chwili, w takiej trudnej sytuacji finansowej powinniśmy wchodzić z partycypacją już na etapie określenia zasadności, czy opracowania

koncepcji budowy takiej linii kolejowej? Ja to wezmę w cudzysłów, bo nie wyobrażam sobie, że będzie tamtędy jeździła jakaś rzesza ludzi. Może rzeczywiście kiedy będzie się rozwijał Konin i ludzie w Turku będą tracić w pracę i będą jechali do Konina, bardzo dobrze, fajnie by było, a może w odwrotną stronę. Ja nie wiem jakie potoki pasażerów będą się przetaczały po tym torze.

Dla mnie naprawdę budowa bocznic kolejowej jest absolutnie niezasadna. Proszę bardzo niech strona rządowa, czy też samorządowa Województwa Wielkopolskiego zapłaci za tą koncepcję, natomiast biorąc pod uwagę sytuację finansową miasta wydaje się, że nie powinniśmy do tego przystępować.

Natomiast chciałem aby to wybrzmiało, to znaczy dyskusja była prowadzona na Komisji Infrastruktury i Komisji Finansów, bo jest to coś co jest związane z wydatkami finansowymi naszego miasta, ale i również jest związane z infrastrukturą, która niewątpliwie na terenie miasta znowu musiałby się nowa pojawić.

Tak że bardzo jestem ciekawy dyskusji Państwa radnych."

Głos zabrał przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK. Powiedział, cytując: „Ja zabieram głos na temat tej kolei z jednego powodu, kilkanaście lat temu kłóciłem się z panem marszałkiem, który mówił o Kolejach Wielkopolskich, uważałem, że to jest bez sensu, że to jest elementem odchodzącym. Przedstawiono mi różne argumenty, mówiłem o cenach, mówiłem o kwotach, które niepotrzebnie będą wydawane. Pan marszałek zrealizował swój pomysł, zrealizowali również inni marszałkowie. Ja muszę powiedzieć ze wstydem, że wstydzę się tego że wtedy byłem przeciwny, ponieważ ta Kolej Wielkopolska nie ma nic wspólnego z moim wyobrażeniem kolei jako takiej.

Natomiast muszę powiedzieć, że jest sukces, który pokazuje nam w jak niesamowity sposób Koleje Wielkopolskie wpływają na poszerzenie rynku pracy. To nie jest już sytuacja, w której starym pociągiem o 4:50 wyjeżdżali ludzie z Konina do pracy do Poznania, jechali dwie i pół godziny. Jest to zupełnie nowe pojęcie kolei, to jest zupełnie nowy rodzaj kolei.

Ja bym chciał zwrócić uwagę na jedną rzecz, pan marszałek jest również elementem naszej strategicznej gry związanej ze sprawiedliwą transformacją.

Być może, nie znam takich analiz, może marszałek wie lepiej, więcej na ten temat, być może w zamyśle jest to ujęcie nowego patrzenia na rynek pracy Konin-Turek, bo to miałoby sens. Ja bym mimo wszystko mógł powiedzieć, że nie powinniśmy marszałka zostawiać samego sobie.

Co do inwestycji, panie prezydencie absolutnie się zgadzam, to nie jest zasięg miasta Konina, to jest rozmowa, która musi się odbyć między premierem rządu a Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego, bo to jest ten poziom wydatków, ale nie starajmy się być poza tą dyskusją, poza tym tematem, bo myślę, że to może być ciekawy pomysł."

Kolejno o głos poprosił radny Wiesław WANJAS, cytując: „Ja na początek chciałbym zweryfikować sam tytuł, bo nie może być coś nazwane – „Budowa nowej linii kolejowej Turek-Konin” skoro starej nie ma. Czyli jest to budowa linii kolejowej Turek-Konin, bo „nowej”, to tak jakbyśmy chcieli zastąpić starą.

Oczywiście w całej rozciągłości popieram to co powiedział zarówno prezydent Korytkowski, jak i zastępca prezydenta Adamów i oczywiście to co mówi pan Marek Waszkowiak jest również ważne, żeby się nie odcinać. My się nie odcinajmy, my w razie czego bądźmy otwarci, że nasze granice są otwarte na to, żeby wprowadzić tory z Turku, ale my nie mamy naprawdę żadnego interesu w tym, żeby partycypować Pan Bóg wie jakie pieniądze, jakie duże pieniądze, tym bardziej w takim stanie finansowym jakim jesteśmy. A ja sądzę, znając kolej, bo się przekonałiśmy sami, nadal się przekonujemy co się dzieje z dworcem, jaki to jest partner do inwestycji. Tak że wchodzenie z PKP, to trzeba naprawdę mocno się zastanowić.

Proszę Państwa co się dzieje? Dzieje się to, że dopóki Turek miał znakomitą bazę PKS, dopóki obsługiwali, oni nie byli zainteresowani, Turek nie był zainteresowany w ogóle żeby mieć połączenie z Koninem kolejowe, bo oni mieli znakomity, duży PKS i załatwiali wszystkie transporty. Teraz gdy z takich czy innych względów, nie będę się wypowiadał, bo to jest ich problem, który sobie sami stworzyli, jest problem nagle z komunikacją, to wykorzystują sytuację jaką mają w tej chwili i „wejścia” jakie mają tej chwili, próbują sobie pobudować. Niech sobie pobudują, niech sobie pobuduje Turek razem z panem marszałkiem, czy tak jak powiedział pan przewodniczący Waszkowiak razem z premierem, niech pobudują linię kolejową, ale bez naszego udziału, bo my jako Konin nie mamy wierzcie mi Państwo żadnego interesu, żeby dokładać chociażby złotówkę symboliczną z budżetu miasta. My mamy na tyle dobrze proszę Państwa rozwinięte sieci komunikacyjne nasze, które pozwalają naszym ludzi dowieźć, których zdecydowanie mniej jeździ w tamtym kierunku niż w drugą stronę."

O głos poprosił radny pan Bartosz MAŁACZEK. Powiedział, cytując: „W tym temacie mam jedno pytanie do pana prezydenta, bo dzisiaj otrzymaliśmy już sprawozdanie z pracy z okresie międzysesyjnym, gdzie jest też wyszczególnione, że odbył pan wideokonferencję właśnie w temacie budowy tej linii kolejowej. Dlatego chciałbym się zapytać jakie tam były podejmowane tematy i jak inne samorządy, naszego powiatu przede wszystkim, ustosunkowują się do pomysłu budowy tej linii kolejowej do Turku?

Natomiast odnosząc się do materiałów, które otrzymaliśmy, pismo datowane od pana marszałka Jankowiaka jest na 15 lutego i termin konsultacji był do 19-go, 4 dni. Absurdalnie krótki termin, którego absolutnie nie rozumiem, bo przy takiej inwestycji tak krótki czas konsultacji, zastanowienia się, pewnej dyskusji, jest po prostu dla mnie niepojęty. Jeżeli taki był termin, to pytanie czy jakieś sugestie były do pana marszałka kierowane, była jakaś odpowiedź w tej kwestii?

Pan marszałek posługuje się kwotą 861.000 jako tą kwotą najniższą co do samego studium, nie mówimy tutaj już o budowie, o konkretnej inwestycji, tylko o przygotowaniu samego wstępnego studium planistycznego.

Natomiast ostatnio na portalu Przeglądu Konińskiego pojawił się też artykuł gdzie te kwoty są wskazane, o tym wspominał też prezydent Adamów, mogą sięgać nawet miliarda prawie 850 tysięcy, gdzie przy naszym udziale procentowym, który jest proponowany 4%, to do samego studium jest prawie 75 000 zł. Bardzo duża kwota, miasta jak wiemy nie stać na taki wkład.

Natomiast chciałbym się również zapytać, czy te stawki procentowe były jakoś konsultowane, czy one po prostu zostały nam z góry przez Urząd Marszałkowski narzucone? Z tego względu, że akurat tutaj podzielę pogląd pana Marka Waszkowiaka, żebyśmy sobie nie zamykali całkowicie drzwi. Jeżeli powiaty mają włożyć 11% całości kwoty, to niech powiat turecki z konińskim tutaj się dogadają co do procentowego udziału. Natomiast może byłaby możliwość symbolicznego 1% gdybyśmy mieli wejść w to porozumienie?"

Radny Jakub ELTMAN zabierając głos powiedział, cytując: „Szczерze mówiąc do dyskusji wywołała mnie opinia pana prezydenta, bo jak Państwo podejrzewają mam opinię zupełnie odwrotną niż pan prezydent oraz pan radny Wanjas.

Najpierw, zanim przejdę do argumentacji, pozwólcie Państwo, że odpowiem radnemu Małaczkowi na kilka rzeczy. To porozumienie, które jest przedstawione dotyczy opracowania planu, dokumentu planistycznego koncepcji, która jest wymagana z racji na to, że Marszałek Województwa złożył wniosek, który zakwalifikował się do drugiego etapu. I wiem, że ten pomysł połączenia kolejowego między Koninem a Turkiem dostał się do II etapu rządowego projektu Koleje+. Podmiot, wnioskodawca, czyli w tym przypadku Województwo Wielkopolskie jest obowiązany opracować taki dokument, który jest przedstawiony. W tym dokumencie czytamy, że może on kosztować około 800.000 ponad i ten procent, który przypada na nasze miasto zgodnie z porozumieniem, to opracowanie tego dokumentu planistycznego, to jest 34.440 zł. Przypomnę, że w naszym mieście powstaje wiele dokumentów planistycznych, leży wiele projektów, których nie realizujemy, których koszty są bardzo

duże. Dla przykładu niech to będzie rondo na ulicy Warszawskiej, o którym ostatnio mówiliśmy a propos Alei lip.

Kolejnym przykładem niech będzie remont mostów, gdzie te dokumenty są opracowywane, ale z uwagi na środki finansowe nie są realizowane.

Pisałem taką interpelację w sprawie ile takich dokumentów leży u nas na półkach, jaki był ich koszt stworzenia. Tutaj odsyłam do literatury, że tak się wyrażę.

A teraz przejdę do konkretów odnośnie samej argumentacji, czy warto w to wchodzić. Uważam że warto wchodzić w ten temat i jeżeli Marszałek Województwa prosi tutaj samorzady, jest proponowane pewne porozumienie, znam sytuację finansową miasta, ale myślę, że warto panie prezydencie wygospodarować tą kwotę z tych wyliczeń, nawet jeśli ta kwota całkowita wzrośnie, to będzie kwota maksymalnie 50.000 zł. Kolejnym etapem tego programu Kolej+ jest zapewnienie, że koszt 15%, to jest już jedyny wkład własny wnioskodawcy jest 15%. To czy wtedy będzie jakieś porozumienie między samorządami, przez które będzie ta kolej przebiegała, to już jest etap na późniejszą dyskusję, na dyskusję z samorządem Województwa Wielkopolskiego, który jest głównym wnioskodawcą. Co więcej, samorząd Województwa Wielkopolskiego zobowiązuje się, że przez 5 lat będzie utrzymywał przyjazdy kolejowe na tym nowym odcinku. W związku z tym ja myślę, że warto tutaj zaufać marszałkowi, że skoro otrzymaliśmy możliwość, zakwalifikował się wniosek do drugiego etapu, to myślę, że warto tutaj wspomóc również Marszałka Województwa.

A teraz przejdę do argumentów typu dlaczego ta kolej powinna powstać.

Przede wszystkim sprawiedliwa transformacja Polski Wschodniej. Wiemy, że jest to ogromnie ważny temat z punktu widzenia naszego miasta, z punktu widzenia regionu. Ten temat jest również związany z Turkiem, ponieważ tam znajdowało się wiele odkrywek, znajduje się również tam elektrownia i tak dalej.

Panie prezydencie zamykamy konińskie szkoły, dlaczego nie pomyślimy, że do naszych konińskich szkół mogą przyjeżdżać uczniowie z Turku, właśnie tymi pociągami, które być może za kilka lat pojadą po tych torach, jeżeli ten projekt będzie zrealizowany. Mamy problem ze szkolnictwem wyższym PWSZ, Szkoła Kadr Menedżerskich, dlaczego studenci z Turku nie mogą przyjeżdżać do tych szkół właśnie tym pociągiem.

To co mówił Pan radny Waszkowiak na temat migracji i pracowników. Ile osób codziennie rano z Konina wyjeżdża do Poznania? Konin stałby się takim punktem pośredni między Turkiem również a Poznaniem, ale również znaczna część tych podróżujących mogłaby się zatrzymywać w Turku szukając pracy, poszerzając rynek pracy.

Mówi się o tym, że nasze bezrobocie jest jeszcze za małe i nie jest to atrakcyjne dla dużego inwestora, ale dorzucając bezrobocie z powiatu tureckiego, może ten region jest bardziej atrakcyjny dla potencjalnego inwestora, mając pewność, że to połączenie to góra 20 minut dojazdu.

Ja myślę że, dziwię się temu negatywnemu podejściu pana prezydenta, aczkolwiek rozumiem je z racji na sytuację budżetową. Ale jeżeli ktoś pyta mnie o zdanie, to uważam że – tak, powinniśmy wejść w ten projekt i wspomóc Marszałka Województwa.”

O głos priorytetowy poprosił Prezydent Miasta Konina Piotr KORYTKOWSKI. Powiedział, cytując: „Panowie radni, chciałem odpowiedzieć panu radnemu Małaczkowi i panu radnemu Eltmanowi. Proszę Państwa, ja rzeczywiście brałem udział w wideokonferencji zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski, rozmawiałem z wieloma samorządowcami za pomocą łączy internetowych i również z panem marszałkiem Jankowiakiem, który prowadził tą dyskusję. I powiem tak, zdania były absolutnie podzielone samorządowców. Oczywiście większość samorządowców była „za”, tylko że wydawało mi się, że nie będą to, że nie są to jakieś no racjonalne przesłanki związane z kosztami tejże inwestycji. Na koniec ja wyraziłem oczywiście swoją opinię, natomiast ustalenia po spotkaniu były takie, że właśnie pan marszałek Jankowiak przesłał propozycję porozumienia, która określa nam rzeczywiście dopiero współfinansowanie pewnej koncepcji, czyli takiej dokumentacji, stworzenia dokumentacji planistycznej określającej co już powiedziałem wstępnie. Tyle tylko, że jest to wydatek z budżetu miasta i z kolei powiedziałem, że ja nie podejmę żadnej decyzji kiedy nie przedyskutuję wcześniej tej sprawy z Radą Miasta Konina. Dzisiaj to czynię, bo dla mnie to Państwa opinia jest istotna bardzo, bo będą to kolejne wydatki z budżetu. To nie tylko koncepcja planistyczna, ale jeżeli rzeczywiście będzie pozytywne, dokument stworzony, który określi, że rzeczywiście ma sens budowanie ślepego toru do Turku, to będą wydatkowane w tym momencie kolejne pieniądze i podejrzewam, że znowu ręka zostanie wysunięta na stworzenie już dokumentacji budowlanej, a potem już partycypacji w kosztach budowy.

Proszę Państwa musicie mieć świadomość, że to będzie kolejna pozycja w budżecie po stronie wydatków, ale to Państwo będziecie decydowali.

Natomiast tak się zastanawiam rzeczywiście czy PKP jest dobrym partnerem do budowy, bo szanowni Państwo, panie przewodniczący Waszkowiak, panie radny Eltman, mamy właśnie przykład PKP i dworca kolejowego, który od dwóch lat powinien stać. Konferencje odbywają się na peronie PKP mówiące o tym, że już niebawem, już za chwileczkę będzie rozpoczęcie budowy i będziemy się mogli cieszyć.

Na razie są tylko słowa, jak to mówią, że „obiecał pan kozuch lecz ciepłe były tylko jego słowa” i tak się właśnie w tym względzie dzieje.

Proszę Państwa chciałem o jeszcze jednej rzeczy powiedzieć, że czy nie odbywa się ruch między Koninem a Turkiem jeżeli chodzi o przewóz pasażerów? Mamy PKSy, jeden i drugi w Turku i w Koninie i ten ruch odbywa się. Ale jeszcze o jednej rzeczy Państwu powiem i to dotyczy właśnie też funduszu sprawiedliwej transformacji. Jest projekt, który będzie właśnie aktywizował naszą spółkę, której jesteśmy w 100% właścicielem, a mianowicie PKS Konin, jak chodzi o stworzenie zielonego centrum transportu dla całego regionu, opartego o nowoczesne, ekologiczne autobusy, które to może stworzyć właśnie koniński PKS. To będzie przedsięwzięcie naszego miasta i teraz jak tu konkurować z koleją? Nie wiem, podejrzewam, że my to centrum stworzymy jednak mimo wszystko wcześniej niż wybudowana zostanie kolej, bo to są lata, lata świetlne podejrzewam, jeżeli chodzi o realizację tej inwestycji przez PKP.

Proszę Państwa i może miałyby to sens, gdybyśmy popatrzyli na to, że będziemy budowali rzeczywiście linię kolejową, że Turek nie będzie ślepym torem na końcu, gdzie pociągi będą zawracały i jechały z powrotem do Konina, tylko że będzie można stworzyć i połączyć to w sieć, czyli Konin-Kalisz, albo Konin-Łódź, co byłoby absolutnie bardziej rozsądne, że będą tam transportowane towary. Bo jest możliwość stworzenia terminala intermodalnego w Koninie, który by rozładowywał kontenery z tak zwanego „nowego jedwabnego szlaku”, które w Łodzi w tej chwili są rozładowywane, a Łódź szuka innego miejsca gdzie to mogłoby być, natomiast ten projekt tego nie zakłada.

Proszę o zrozumienie, że projekt zakłada wybudowanie linii kolejowej zelektryfikowanej, gdzie będą jeździły wyłącznie szynobusy, przewożące nie wiem ilu pasażerów na dobę, ale nie wiem czy będzie to naprawdę opłacalne. Dlatego też zobaczymy, to będzie Państwa decyzja i zobaczymy po paru latach jak to będzie wyglądało. Natomiast chciałbym żebyśmy podeszli bardzo racjonalnie do tego projektu, szczególnie jeżeli chodzi o wydatkowanie pieniędzy.”

Ad vocem głos zabrał radny Bartosz MAŁACZEK, cytując: „Kolego Jakubie Eltman, zauważyłem, że to dotyczy wstępnego studium planistycznego, stworzenia tylko pewnej koncepcji. Natomiast chciałbym żeby radny zwrócił uwagę na koszty z tym związane. W proponowanym porozumieniu miasto Konin ma ponieść 4% tego wydatku, co przy tej najniższej kwocie wskazanej 861 000, to jest kwota, o której radny wspominał, prawie 35 000. Natomiast powołując się na pismo pana marszałka Jankowiaka ze stycznia, o którym pisał Przegląd Koniński, może to być kwota nawet 1.845.000, co w przypadku 4%, na samo studium planistyczne, miasto Konin musiałoby ponieść prawie 74.000, to jest ogromny wydatek.

W pierwszej kolejności wolałbym zadbać o mieszkańców i uczniów naszego miasta, niż mieszkańców innych powiatów, oni mają swoje samorządy, swoich reprezentantów, swoich przedstawicieli, którzy będą, którzy mam nadzieję walczyć o ich interesy. Ja wolałbym zadbać o naszych uczniów, naszych mieszkańców, tworząc więc tutaj jak najlepsze warunki pracy, przekładałoby się to oczywiście na zwiększenie możliwości inwestycyjnych, co mogłoby mieć miejsce w przypadku przedłużenia tej linii kolejowej, czy w przypadku dalszej na północy, do Inowrocławia, czy też na południe w kierunku do Łodzi, niestety.

Ja pokusiłem się o analizę wszystkich projektów, które zostały zakwalifikowane do drugiego etapu projektu rządowego Kolej+ i niestety, ani w województwie kujawsko-pomorskim z Inowrocławia w kierunku do naszego miasta, ani w województwie łódzkim z Łodzi do Turku, żadne takie projekty nie zakwalifikowały się i nie ma ich, nie będą realizowane. Wobec czego niestety jestem przeświadczony stwierdzić, że ona prawdopodobnie skończy się, ta kolej szynowa z Konina do Turku skończyłaby się tylko w tym miejscu bez żadnych dalszych konsekwencji niosących zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej naszego miasta."

Radny Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Nie lubię zabierać głosu ad vocem, ale nieraz jestem zmuszony. Proszę Państwa nie można w ważnych sprawach dla finansów miasta przedkładać partykularne interesy nad interes miasta, bo to nie godzi się żadnemu radnemu, a zaraz udowodnię to dłaczego.

Proszę Państwa nie dalej jak miesiąc temu na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji nie kto inny jak pan Jakub Eltman kwestionował zakup przez miasto za 10.000 tablicy na skwer, mówiąc że w tej chwili mamy takie kłopoty finansowe, że z pieniędzmi trzeba się liczyć, a to był wydatek jak najbardziej uzasadniony. A on mówi o 50, góra 50 paru tysiącach, tak jakby to miało dotyczyć 100 zł, co tam góra 54 tysięcy do wydania na początek całej inwestycji, co jeszcze może do niczego nie doprowadzić, te pieniądze możemy później wyrzucić razem z tym dokumentem. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa, nie wolno panie radny, jak pan się już podejmuje tematu, to niech pan mówi, że nie dotyczy to tylko samych studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, tylko wszystkich studentów uczelni, które są w Koninie, bo taka jest prawda. Niech pan się nie przejmie studentami Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, jak pan chce to pana zawiozę, albo niech pan przyjedzie sobie na parking przy dawnej szkole piątce, obecnie oddziale Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, zobaczy pan ile tam stoi samochodów na parking, który budowaliśmy. Nasi mieszkańcy nie mają gdzie stawać, a z tureckimi rejestracjami samochody stoją.

A tak a propos to co się stało, że został przeniesiony Wydział Techniczny z Turku do Konina, bo nikt nie chciał tam jeździć. Dlatego używajmy argumentów, a nie rzucajmy tylko hasłami.

Trzecia sprawa jest taka, że naprawdę my jako miasto nie mamy żadnego interesu, póki co na dzisiaj nie mamy interesu. Ja nie mówię, że może za 20, 30 lat to się zmieni, ale na dzisiaj ani nie mam możliwości, ani interesu żeby jakiegokolwiek pieniądze inwestować.

Następna sprawa to jest taka, proszę Państwa popatrzcie sobie na to jak podpisywały powiaty umowę o komunikacji, który powiat nie podpisał umowy o wspólnej komunikacji? No tak się jakoś dziwnie składa, że akurat powiat turecki, czyli my mamy dbać o to żeby im zrobić? To ich obowiązkiem jest zapewnić swoim mieszkańcom powiatu tureckiego dobry dojazd do większych aglomeracji, nie będę mówił dużych, bo w porównaniu z Turkiem jesteśmy dużą aglomeracją, do większych aglomeracji. To oni jako jedyny powiat nie podpisali umowy komunikacyjnej, a my teraz się będziemy martwić, że będziemy nie wiem jaki duży interes, „złote kokosy”.

Zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW powiedział, cytuje; „Tylko krótko, bo powiem tylko, że teraz jest najlepszy moment na podjęcie decyzji, bo jeżeli my dzisiaj stwierdzimy, że ta decyzja jest niezasadna i niekorzystna dla miasta Konina, to niezasadnym będzie wydawanie jakichkolwiek środków na analizy, dokumenty, bo to potem ten wydatek będzie niezasadny. Tak jak powiedział prezydent, za chwilę przyjdą i będą wyciągać ręce o kolejne rzeczy, o dokumentację, później powiedzą, że skoro sfinansowaliście dokumentację, to powinniście sfinansować inwestycje, bo inaczej ten wydatek jest niezasadny.

I powiem jeszcze tak, że my jesteśmy w przededniu kolejnej perspektywy unijnej i przededniu rozdzielania środków z funduszu sprawiedliwej transformacji, gdzie dofinansowanie i to dzisiaj już wiemy, jest 70%, czyli 30% na każdy projekt finansowany z tych dwóch funduszy będziemy musieli mieć swoje własne rezerwy. Więc pakowanie się trochę w takie duże zobowiązanie finansowe pozbawia nas możliwości absorpcji środków tych głównych, na które czekamy i tych środków, które będziemy mieli na wkład własny, bo 15% to niby nie jest dużo, ale 15% od miliarda złotych to jest 150 milionów zł. Nie wiem czy samorządy subregionu konińskiego łącznie byłby w stanie, oczywiście razem z marszałkiem, te 150 milionów zł wyłożyć, bo na pewno zabiłoby to ich budżety, pozbawiłoby ich możliwości aplikowania właśnie o środki unijne, czy z funduszu sprawiedliwej transformacji.”

Radny Jakub ELTMAN zabierając głos ad vocem powiedział, cytuje: „Chciałem odpowiedzieć panu Wanjasowi, że pamiątkowa tablica na skwerze w żaden sposób

nie przyczynia się do rozwoju gospodarczego naszego miasta, a kolej do Turku może się przyczynić do rozwoju gospodarczego naszego miasta.

I chciałem jeszcze odpowiedzieć panu prezydentowi Korytkowskiemu, że rozumiem, że ciężko panu prezydentowi porozumieć się z PKP, ale wnioskodawcą do tego projektu jest Marszałek Województwa, więc żywię głęboką nadzieję, że marszałkowi województwa będzie łatwiej porozumieć się z PKP niż panu prezydentowi."

Kolejno głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK. Powiedział, cytując: „Ja tylko tak się chwilę cofnę, ponieważ połączenie kolejowe jako Konin mamy od 1921 roku i w połowie lat dwudziestych był pomysł, żeby zbudować kolej przez Kalisz, Konin w kierunku Inowrocławia i byłyby to magistrala węglowa, pewnie razem z nią poszłyby też przewozy pasażerskie. Ale ostatecznie powstała w 1927 roku magistrala Herby Nowe - Gdynia, która jak wiemy biegnie przez Ponętów w okolicach Koła i prosto na Inowrocław. Konin został wtedy niestety pominięty, tak zostało do naszych czasów. Uważam, że gdybyśmy mieli podjąć działania, które rzeczywiście w jakiś sposób gospodarczo rozwiną tę część Wielkopolski naszą, nasz region koniński, całe byłe województwo konińskie, byłoby zasadne żeby powstała właśnie droga kolejowa Kalisz - Konin lub Konin - Ostrów Wielkopolski, najlepiej byłby to Ostrów Wielkopolski z węzłem kolejowym a nie Kalisz, ewentualnie w drugą stronę w kierunku Inowrocławia, w kierunku Bydgoszczy, w kierunku Torunia. Osobiście nie uważam, żebyśmy w tym momencie rzeczywiście mieli środki i żebyśmy oczekiwali nie wiadomo jakich fruktów z tego, że miasto na tę chwilę około 25,26 tysięczne połączymy z naszym 70 tysięcznym miastem taką linią, nie wiem ile osób by jeździło przy tak rozwiniętym ruchu samochodowym, gdzie wszyscy jeżdżą jednak, wolą jeździć swoimi samochodami. I tak naprawdę za chwilę będziemy się wszyscy przesiadać do hybryd, do aut elektrycznych, więc ewentualny hałas, czy ewentualne zatrucie spalinami też powoli będzie odchodzić do lamusa. Nie sądzę, żeby to naprawdę na przestrzeni tego 10-lecia było Koninowi naprawdę potrzebne, ale oczywiście mogą nie mieć racji, ale uważam, że gdybyśmy mieli rozmawiać o kolei to Konin - Kalisz albo Konin - Inowrocław, takie połączenia lokalne uważam, że nam po prostu niewiele dadzą. Gdybyśmy się dowiedzieli na przykład, że w rejonie Turku powstanie w przyszłości jakieś centrum dystrybucyjne, czy przemysłowe, moglibyśmy o tym myśleć, ale na tę chwilę jeżeli nie ma takich dalekosiężnych, mglistych planów, to nie powinniśmy jako miasto w taką inwestycje po prostu iść."

Kolejno głos zabrał radny Jacek KUBIAK. Powiedział, cytując: „Ja tylko króciutko do pana prezydenta Korytkowskiego, ponieważ miałem nie zabierać głosu, ale „wywołał mnie do tablicy” konferencjami na dworcu PKP. Chciałbym panu powiedzieć, że umowy, które zostały przygotowane przez poprzedników nie dawały kompletnie nic, ani PKP, ani rządowi polskiemu, dlatego tak to się dzieje. Niedługo będzie cały ten mechanizm,

który miał tu zadziałać w Koninie dla kolesi będzie pokazany i to tylko chciałem powiedzieć.”

Prezydent Miasta Konina Piotr KORYTKOWSKI odpowiedział: „Panie radny Kubiak nie mówi pan prawdy.”

Kolejno głos zabrał zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW, cytując: „ Po wypowiedzi pana radnego Kubiaka to aż mi się krew gotuje, bo jedyną instytucją, która blokuje budowę dworca jest właśnie instytucja rządowa PKP. I szanowni Państwo budowa dworca jest szacowana na 18 miesięcy, PKP podejmuje jedną uchwałę przez 24 miesiące, czyli dłużej trwa w PKP podjęcie jednej uchwały niż inwestycja ma być realizowana.

Pół roku temu pan radny Kubiak przyjechał z panem ministrem Kowalskim i zarzekali się, że temat zostanie załatwiony. I się nic nie wydarzyło szanowni Państwo, dalej uchwała jest w zarządzie, dalej czeka na zatwierdzenie rady nadzorczej, a minęło pół roku, a to jest jedna uchwała, jeden papierek, jeden dokument. Skończcie Państwo najpierw inwestycje swoją jedyną, którą robicie w Koninie, czyli dworzec, a potem zabierzcie się za linię Turek - Konin.”

Radny Marek WASZKOWIAK zapytał prezydenta miasta, czy wie skąd wziął się pomysł marszałka żeby z takim pomysłem wyjść? Dodał, cytując: „Jakieś podstawy merytoryczne takiej decyzji musiały być, bo nie wierzę, że panowie marszałkowie siedli i „rzucili hasło”. Co było podstawą takiego działania, czy coś pan prezydent więcej może powiedzieć?”

Radny Jacek KUBIAK dodał, cytując: „Ja krótko do pana prezydenta. To nie ja kłamię, to pan prezydent kłamie. Niekorzystne umowy były przygotowane odnośnie budowy dworca w Koninie.”

Prezydent Miasta Konina Piotr KORYTKOWSKI powiedział, cytując: „Co było powodem, że pan marszałek zdecydował się wchodzić w ten projekt? To jest możliwość skorzystania z dofinansowania rządowego Kolej+. Tyle tylko, że ja nie wiem, nie chciałbym tu po prostu politykować, bo szanowni Państwo, jest propozycja „na stole” przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego przedstawiona, z tego samego „układu rządzącego” co i ja jestem, jeżeli chodzi o Województwo Wielkopolskie, a widzicie Państwo, że potrafię też podejść krytycznie do niektórych propozycji. I tak jest właśnie w tym przypadku, bo uważam, że choć Państwo podejmujecie decyzję, po raz kolejny zastrzegam, czy wydawać pieniądze z budżetu miasta na ten cel.

Prosiłbym panie przewodniczący, bo nie widzę tutaj nikogo oczekującego na liście, żeby poddać pod głosowanie tą propozycję i upoważnienia mnie do podpisania tego porozumienia, które zostało przedstawione w przedstawionych Państwu

dokumentach. Ja odpowiednie uzasadnienie, w jednym, czy w drugim przypadku, marszałkowi przedstawię. Chciałbym aby tutaj Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury umocowały mnie do tego, bo wolę mieć wsparcie radnych, niż podejmować sam decyzję, żeby radni za jakiś czas mi tego nie wypomnieli."

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK podsumowując dyskusję powiedział, cytując: „Szanowni Państwo, to co na początku wspomniałem, budowa linii kolejowej Turek - Konin okazuje się, że to jest stricte pomysł polityczny, a nie zainteresowanego podmiotu jakim jest PKP. Zagłębiłem się w temat, nie ma takiego projektu, nie ma zainteresowania. Mało tego, PKP ma już koncepcję nawet budowy linii w ramach CPK, centralnego portu komunikacyjnego, ściśle wrysował w schematy całej Polski połączenia. Czegoś takiego nie ma. W sytuacji kiedy nawet by doszło i byśmy się zgodzili żeby taki projekt współfinansować, on nigdy, ale to w najbliższych jak powiedział pan prezydent dwudziestu, trzydziestu latach nie ma szans powodzenia w zderzeniu z planami inwestycyjnymi jakie ma PKP, w stosunku do nawet ogromnego planu inwestycyjnego w ramach CPK. Będziemy jako nawet Polacy przeszczęśliwi jeżeli rządowi uda się ten projekt i PKP zrealizować w ramach CPK.

Tutaj ten projekt, na tą chwilę nie jest wart nawet złotówki, tym bardziej złotówki publicznej, ponieważ on nie ma żadnych szans powodzenia. I dziwię się, że w ogóle taki projekt przeszedł, w ogóle on był brany pod uwagę przez marszałka i przeszedł do drugiego etapu, co jest dla mnie, w ogóle jak można tak irracjonalny pomysł do konkursu przyjąć i go jeszcze w zakwalifikować do drugiego etapu.

Mam wrażenie jak tak słucham wypowiedzi pana Eltmana, na zasadzie takiej, że „żaba widzi, że kują konie i też swoje nóżki próbuje podsunąć”, tylko po co?

Moje zdanie w tej kwestii jest zdecydowanie „nie”, ponieważ to nie ma żadnych szans powodzenia. I to zgadzam się z przedmówcami, jeżeliby była linia Konin – Turek, Kalisz, gdzie właśnie Kalisz jest wpisywany w ten cały „kręgosłup komunikacyjny” w ramach CPK jak najbardziej tak, ale tak nie jest. Kierunek na Inowrocław też świetna sprawa, ale to tak jak nazywał to prezydent Korytkowski, „ślepą linią do Turku” z nawrotem z powrotem, to jest droga donikąd."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Komisji Finansów przeprowadził głosowanie.

W głosowaniu: 3 radnych było „za”, 6 radnych „przeciw”, 2 radnych „wstrzymało się” od głosu.

Komisja Finansów oraz Komisja Infrastruktury Rady Miasta Konina negatywnie zaopiniowały projekt porozumienia dotyczącego ogólnych zasad współfinansowania kosztów opracowania wstępnego Studium Planistyczno-Prognostycznego dla projektu pn. „Budowa nowej linii kolejowej Turek - Konin”.

Obradom przewodniczyli:

**Przewodniczący
Komisji Finansów**

Marek Cieślak

**Przewodniczący
Komisji Infrastruktury**

Marek Waszkowiak

Protokołowała
M.Trzecińska